

Maciej Marmola

ORCID: 0000-0003-1911-1125

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Poziom reprezentatywności partii politycznych i zapotrzebowanie na nowe ugrupowania w polskim systemie partyjnym

<https://doi.org/10.19195/1643-0328.29.4>

**Słowa kluczowe:** system partyjny, partie polityczne, reprezentatywność partii politycznych, identyfikacja partyjna, nowe partie

### Wprowadzenie

Od wyborów parlamentarnych z 2011 roku w warunkach polskich można zaobserwować tendencję do przenoszenia wyborczych preferencji na nowe, pozaparlamentarne ugrupowania. Skutkowało to chociażby uzyskaniem w kolejnych elekcjach atrybutów relewancji przez Ruch Palikota<sup>1</sup>, Kukiz'15 i Nowoczesną<sup>2</sup> oraz Konfederację<sup>3</sup>. Wśród wielu przyczyn zmian w obrębie polskiego systemu partyjnego i jego otwarcia na byty niepowiązane z partiami politycznego mainstreamu można wyróżnić: spadek zaufania do polityków i partii politycznych *in gremio*, słabą identyfikacją partyjną oraz poczucie braku reprezentatywności partii politycznych.

Partie polityczne od początku XX wieku notują najniższe wskaźniki zaufania spośród wszystkich instytucji politycznych w Polsce. Szczególny wzrost nieufności do partii notowany jest od 2010 roku, kiedy to przeszło trzy czwarte Polaków deklarowało brak

<sup>1</sup> Na czynniki oddziałujące na sukces ugrupowania Palikota w elekcji z 2011 roku wskazują między innymi: W. Wojtasik, *Sukces Ruchu Palikota w świetle czynników możliwego sukcesu politycznego (Political Opportunity Structure)*, „Preferencje Polityczne” 3, 2012, s. 168–170; M. Marmola, *Nowe partie w systemie partyjnym — specyfika Polski*, „Polityka i Społeczeństwo” 12, 2014, nr 3, s. 88.

<sup>2</sup> Szerzej o przyczynach sukcesu ugrupowania Kukiz'15 oraz Nowoczesnej Ryszarda Petru: M. Marmola, *Nowe partie w systemach partyjnych państw Grupy Wyszehradzkiej*, Toruń 2020, s. 174–186.

<sup>3</sup> Komunikacyjne aspekty uzyskania statusu partii parlamentarnej przez Konfederację przedstawia: M. Kolczyński, *Strategia komunikacyjna Konfederacji w wyborach w 2019 roku — próba rekonstrukcji*, „Studia Politologiczne” 55, 2020.

zaufania do ugrupowań politycznych. W 2018 roku odsetek ten nieco zmalał (63%), co nie zmienia faktu, że ciągle pozostaje na poziomie wyższym niż w przypadku innych instytucji czy mediów<sup>4</sup>.

Do niepokojącej refleksji (szczególnie z perspektywy aktorów politycznych) prowadzą także badania nad identyfikacją partyjną. Spośród elektoratów formacji parlamentarnych jedynie w przypadku wyborców Prawa i Sprawiedliwości występuje dość silna identyfikacja partyjna. W kontekście pozostałych ugrupowań jedynie co dziesiąty wyborca określa partię, na którą głosował, jako „bliską sobie”<sup>5</sup>. Wątle więzi wyborców z partiami politycznymi nie są zresztą jedynie fenomenem polskim, a z racji niedługich tradycji demokratycznych są charakterystyczne dla całej Europy Środkowej i Wschodniej<sup>6</sup>. Sama identyfikacja partyjna w warunkach tych państw w odróżnieniu od systemów zachodnioeuropejskich nie opiera się na czynnikach racjonalnych (wiedzy na temat procesów politycznych, poczuciu politycznego sprawstwa czy bardziej trwałych zasobach jednostek, takich jak wykształcenie), lecz wynika z krótkotrwałych czynników afektywnych<sup>7</sup>. Co więcej, coraz częściej mamy do czynienia z negatywną identyfikacją partyjną (*negative party identification*)<sup>8</sup>. Skłania ona wyborców do kształtowania preferencji politycznych w wyniku negatywnego wartościowania zjawisk bądź obiektów politycznych. Tym samym decyzję przy urnie wyborczej determinują preferencje negatywne, a sam akt głosowania przebiega zgodnie z kryterium „mniejszego zła”<sup>9</sup>.

Na to zjawisko nakłada się także poczucie oderwania elit politycznych od codziennych problemów obywateli. Objawia się ono choćby wysokim odsetkiem wyborców deklarujących, że na scenie politycznej nie istnieje ugrupowanie reprezentujące ich interesy. Na początku 2013 roku ponad jedna trzecia Polaków wskazywała, że żadna partia nie wyraża ich interesów oraz poglądów i choć cztery lata później odsetek ten spadł do 20%, to niereprezentatywność partii politycznych potwierdza skłonność elektoratu do kontestowania ogółu ugrupowań politycznych<sup>10</sup>.

Niezadowolenie z istniejącej oferty partyjnej może generować poparcie dla nowych partii politycznych, które stanowią w tym przypadku stronę podażową zaspokajającą za-

<sup>4</sup> CBOS, *O nieufności i zaufaniu. Komunikat z badań nr 35/2018*, Warszawa 2018.

<sup>5</sup> CBOS, *Struktura sceny politycznej: partie bliższe i dalsze. Komunikat z badań nr 37/2019*, Warszawa 2019.

<sup>6</sup> Należy przy tym podkreślić, że nawet w ugruntowanych demokracjach zmniejsza się poziom partyjnej identyfikacji, co w szczególności odnosi się do ludzi młodych. Zob. na przykład J.M. Twenge *et al.*, *More polarized but more independent: Political party identification and ideological self-categorization among U.S. adults, college students, and late adolescents, 1970–2015*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 42, 2016, nr 10.

<sup>7</sup> R. Markowski, *Identyfikacja partyjna w nowych demokracjach: przypadek Europy Środkowo-Wschodniej*, „Studia Polityczne” 32, 2013, s. 72.

<sup>8</sup> Szerzej o tym zjawisku zob. np. J.-J. Spoon, K. Kanthak, *“He’s not my prime minister!”: negative party identification and satisfaction with democracy*, „Journal of Elections, Public Opinion and Parties” 29, 2019, nr 4.

<sup>9</sup> U. Jakubowska, *O naturze preferencji politycznych: perspektywa psychologiczna*, Warszawa 2018, s. 8–9.

<sup>10</sup> CBOS, *Reprezentatywność sceny politycznej. Komunikat z badań nr 80/2017*, Warszawa 2017.

potrzebowanie części elektoratu na wyraziela swoich interesów<sup>11</sup>. Może ono wynikać z faktu, że nowa partia reprezentuje żądania znaczącej grupy wyborców pomijane dotąd przez istniejące partie bądź też z samego zniechęcenia do „starych sztyldów partyjnych”. Druga z wymienionych przyczyn stała się katalizatorem powstawania formacji zaliczanych do kategorii partii antypartyjnych (*‘antiparty’ parties*) bądź, szerzej, anty-establishmentowych (*‘anti-establishment’ parties*). Powstają one w celu skanalizowania niezadowolenia społecznego i zaferowania wyborcom alternatywnej formy politycznej reprezentacji spoza istniejącego systemu partyjnego<sup>12</sup>. Szczególny wzrost znaczenia tego typu ugrupowań notuje się w warunkach Europy Środkowej i Wschodniej. Wyborcy z tego regionu coraz częściej zwracają się ku nowym partiom bez wyrazistego programu politycznego, które łączą antyestablishmentową, populistyczną retorykę z wezwaniem do przeprowadzenia głębokich reform politycznych<sup>13</sup>.

Celem prezentowanego artykułu jest zdiagnozowanie poziomu reprezentatywności partii politycznych w różnych grupach polskiego elektoratu oraz wskazanie, w jaki sposób odnosi się on do deklarowanego zapotrzebowania na powstanie ugrupowań niewykazujących powiązań z istniejącymi formacjami parlamentarnymi. Wśród cech, które uwzględniono w procesie badania reprezentatywności partii politycznych i zapotrzebowania na ugrupowania pozaparlamentarne, znalazły się: płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, sytuacja zawodowa, subiektywna ocena sytuacji materialnej, preferencje polityczne, autoidentyfikacja na skali lewica–prawica oraz deklarowany poziom religijności.

## Metodologia

Prezentowane badania ankietowe przeprowadzone zostały w ramach ogólnopolskiego projektu badawczego „Preferencje Polityczne”, zrealizowanego na przełomie grudnia 2018 roku i stycznia 2019 roku. Próba dorosłych mieszkańców Polski (N = 970) została dobrana w sposób kwotowy z uwzględnieniem takich czynników, jak: płeć, wiek i miejsce zamieszkania (zarówno w odniesieniu do województwa, jak i zmiennej miasto/wieś). Wartości procentowe tych zmiennych w próbie odzwierciedlały odsetek w populacji wynikający z danych ludnościowych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. Ostatecznie w próbie znalazło się 508 kobiet (52,4%) oraz 462 mężczyzn (47,6%). W odniesieniu do wieku wśród uczestników badania znalazło się odpowiednio: 105 osób z kohorty wiekowej 18–24 (10,8%), 181 osób w wieku 25–34 (18,7%), 183 badanych w wieku 35–44 (18,9%), 151 osób w wieku 45–54 (15,6%), 156 badanych w wieku 55–64 (16,1%) oraz 194 osoby powyżej 64 roku życia (20%). Biorąc pod uwagę autoidentyfikację na skali lewica–prawica, badani reprezentowali orientację centroprawicową.

<sup>11</sup> M. Marmola, *Ciągłość czy zmiana? — o szansach nowych partii w Polsce*, „Preferencje Polityczne” 8, 2014, s. 77.

<sup>12</sup> I. Lago, F. Martínez, *Why new parties?*, „Party Politics” 17, 2011, nr 1, s. 7.

<sup>13</sup> S. Hanley, A. Sikk, *Economy, corruption or floating voters? Explaining the breakthroughs of anti-establishment reform parties in eastern Europe*, „Party Politics” 22, 2016, nr 4.

Średnia na siedmiostopniowej skali, gdzie 1 oznaczało skrajną lewicę, a 7 skrajną prawicę w próbie, wynosiła 4,33 (SD = 1,689). W odniesieniu do deklarowanych preferencji politycznych w próbie przeważali wyborcy Prawa i Sprawiedliwości (254 osoby, 26,2%) oraz Koalicji Obywatelskiej (248 osób, 25,6%). W kontekście deklarowanej sytuacji materialnej w próbie dominowały osoby żyjące na średnim poziomie (471 osób, 48,6%). Nieco mniej osób określiło subiektywną sytuację materialną jako dobrą (320 badanych, 33%). Pozostałe osoby zadeklarowały, że żyją skromnie (104 osoby, 10,7%), bardzo dobrze (63 osoby, 6,5%) oraz bardzo biednie (12 osób, 1,2%).

W odniesieniu do przedmiotu niniejszego artykułu badano stosunek respondentów do następujących stwierdzeń:

a) *Na polskiej scenie politycznej istnieje partia reprezentująca moje interesy.*

b) *Na polskiej scenie politycznej powinno powstać nowe ugrupowanie niezwiązane z partiami i politykami zasiadającymi w parlamencie.*

W trakcie analizy postawiono trzy hipotezy badawcze. Pierwsza z nich nawiązuje do badań zawartych w części teoretycznej i zakłada, że około 20–30% wyborców deklaruje, iż na polskiej scenie politycznej nie istnieje partia reprezentująca ich interesy. Druga hipoteza określa, że większość elektoratu oczekuje powstania na scenie politycznej nowego ugrupowania niezwiązanego z partiami i politykami zasiadającymi w parlamencie. Przypuszczenie to wynika z dotychczas prowadzonych badań, które wskazują, że polscy wyborcy oczekują powstania nowej formacji na scenie politycznej<sup>14</sup>. Trzecia hipoteza zakłada natomiast, że istnieje istotny związek między poziomem reprezentatywności partii politycznych a zapotrzebowaniem na ugrupowania pozaparlamentarne. Dodatkowo, przeanalizowana została istotność różnic w poziomie reprezentatywności partii politycznych oraz zapotrzebowania na ugrupowania pozaparlamentarne w odniesieniu do różnych grup elektoratu wyodrębnionych na podstawie czynników socjodemograficznych.

## Wyniki

Analiza odpowiedzi respondentów potwierdza pierwsze dwie z postawionych hipotez. Zgodnie z przypuszczeniami, biorąc pod uwagę opinie kateryczne i warunkowe, 31,9% respondentów potwierdziło, że na scenie politycznej nie ma partii, którą uznają za swojego reprezentanta. Odsetek osób, które deklarowały, że któraś z partii reprezentuje ich interesy, wynosił 42%. Potwierdzona została również druga hipoteza — aż 53,9% badanych oczekiwało powstania nowego ugrupowania, które nie wykazuje powiązań z istniejącymi partiami i politykami parlamentarnymi. Przeciwnego zdania, sumując opinie kateryczne i warunkowe, było zaledwie 18,9% respondentów.

<sup>14</sup> M. Marmola, *Ciągłość czy zmiana...*, s. 80.

Tabela 1. Rozkład odpowiedzi na stwierdzenia *Na polskiej scenie politycznej istnieje partia reprezentująca moje interesy* oraz *Na polskiej scenie politycznej powinno powstać nowe ugrupowanie niezwiązane z partiami i politykami zasiadającymi w parlamencie* (N = 970)

Odpowiedź	Jednostka	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Nie mam zdania	Raczej tak	Zdecydowanie tak
Na polskiej scenie politycznej istnieje partia reprezentująca moje interesy	liczba	97	212	254	284	123
	%	10,0	21,9	26,2	29,3	12,7
Na polskiej scenie politycznej powinno powstać nowe ugrupowanie niezwiązane z partiami i politykami zasiadającymi w parlamencie	liczba	60	123	264	282	241
	%	6,2	12,7	27,2	29,1	24,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W dalszej części dla przejrzystości obliczeń odpowiedziom w skali Likerta przypisano wartości z przedziału 1–5, gdzie 1 oznaczało „zdecydowanie nie”, a 5 „zdecydowanie tak”. W ten sposób ze stwierdzenia „Na polskiej scenie politycznej istnieje partia reprezentująca moje interesy” stworzono zmienną *reprezentatywność partii politycznych* (przyjmującą wartości z przedziału 1–5), natomiast ze stwierdzenia „Na polskiej scenie politycznej powinno powstać nowe ugrupowanie niezwiązane z partiami i politykami zasiadającymi w parlamencie” zmienną *zapotrzebowanie na partie pozaparlamentarne* (przyjmującą wartości z przedziału 1–5). Obie zmienne stanowiły średnie wyliczone na podstawie wskazań respondentów. W ten sposób poddano weryfikacji trzecią z postawionych hipotez. I tym razem hipoteza została potwierdzona. Wyliczony współczynnik korelacji Spearmana potwierdził istotny związek między deklarowanym poziomem reprezentatywności partii politycznych a zapotrzebowaniem na formacje pozaparlamentarne ( $r = -0,228$ ,  $p < 0,001$ ). Obie zmienne wykazywały ujemną relację o słabej sile. Potwierdza to, że poczucie braku partii reprezentującej interesy wyrażane przez wyborców może skutkować pojawieniem się oczekiwań związanych z powstaniem ugrupowania, które nie wykazuje powiązań z formacjami i politykami od lat funkcjonującymi w parlamencie.

W dalszej części badań analizie poddano różnice w zmiennej określającej poziom reprezentatywności partii politycznych w poszczególnych grupach elektoratu. W tym celu testowano różnice za pośrednictwem testu t-Studenta oraz jednoczynnikowej analizy wariancji ANOVA. Dla łatwiejszego zobrazowania wyników badań, w przypadku istotnych różnic w zakresie preferencji politycznych oprócz wyników testów rezultaty zaprezentowane zostały w formie tabel.

W odniesieniu do poziomu reprezentatywności partii politycznych nie zaobserwowano istotnych różnic w kontekście płci, miejsca zamieszkania, sytuacji zawodowej oraz sytuacji materialnej. Jednoczynnikowa analiza wariancji wykazała natomiast, że poziom ten istotnie różnicują takie czynniki, jak: wiek [ $F(5,964) = 2,776$ ;  $p = 0,017$ ], wykształcenie [ $F(4,965) =$

3,329;  $p = 0,010$ ], deklarowany poziom religijności [ $F(4,965) = 3,048$ ;  $p = 0,016$ ], autoidentyfikacje ideologiczne [ $F(3,966) = 10,074$ ;  $p < 0,001$ ] oraz preferencje polityczne [ $F(6,963) = 22,331$ ;  $p < 0,001$ ]. Dla ukazania różnic między poszczególnymi grupami przeprowadzono testy *post-hoc* (test Tukeya HSD). W kontekście wieku, osoby mające 65 i więcej lat ( $M = 3,36$ ,  $SD = 1,171$ ) wskazywały na wyższy poziom reprezentatywności partii politycznych niż osoby z kohorty wiekowej 18–24 ( $M = 2,95$ ,  $SD = 1,163$ ) oraz 35–44 lata ( $M = 2,99$ ,  $SD = 1,158$ ). Respondenci z wykształceniem podstawowym deklarowali średnio wyższy poziom reprezentatywności partii ( $M = 3,74$ ,  $SD = 0,989$ ) niż osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym ( $M = 3,12$ ,  $SD = 1,304$ ), średnim ( $M = 3,15$ ,  $SD = 1,174$ ) oraz wyższym ( $M = 3,05$ ,  $SD = 1,152$ ). W kontekście religijności istotną różnicę średnich odnotowano, porównując osoby bardzo często praktykujące religijnie ( $M = 3,34$ ,  $SD = 1,204$ ) i badanych deklarujących nieodbywanie takich praktyk ( $M = 2,92$ ,  $SD = 1,255$ ). W odniesieniu do autoidentyfikacji na skali lewica–prawica respondenci o orientacji prawicowej ( $M = 3,42$ ,  $SD = 1,255$ ) określali poziom reprezentatywności partii politycznych jako wyższy niż wyborcy lewicowi ( $M = 3,02$ ,  $SD = 1,174$ ), centrowi ( $M = 2,99$ ,  $SD = 1,116$ ) i niepotrafiący określić swoich poglądów ( $M = 2,94$ ,  $SD = 1,083$ ). W odniesieniu do preferencji politycznych wyborcy PiS istotnie częściej niż elektorat KO, Kukiz'15, innych partii i niegłosujący uznawali, że istnieje formacja reprezentująca ich interesy na scenie politycznej. Osoby deklarujące absencję wyborczą wskazywały natomiast, że nie ma na politycznym spektrum ugrupowania, które uznałyby za reprezentanta swoich interesów.

Tabela 2. Porównanie średnich w zakresie poziomu reprezentatywności partii politycznych w odniesieniu do preferencji politycznych ( $N = 970$ )

Ugrupowanie	N	średnia	SD	Istotność testu post-hoc (Tukey HSD)						
				PSL	KO	SLD	K'15	PiS	inna	nie głos.
PSL	53	3,21	1,215							
KO	248	3,12	1,104							
SLD Lewica Razem	64	3,25	1,141							
Kukiz'15	43	2,95	1,068							
PiS	254	3,69	1,061		0,001		0,001		0,001	0,001
inna	163	2,87	1,213							
nie głosowałbym	145	2,41	1,064	0,001	0,001	0,001		0,001	0,006	

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Podobne porównanie zastosowano w wypadku średnich uzyskanych w wartości zmiennej zapotrzebowanie na partie pozaparlamentarne. Tu czynnikami, które nie różnicowały wartości tej zmiennej, okazały się: płeć, wiek, miejsce zamieszkania oraz sytuacja zawodowa. Przeprowadzona jednoczynnikowa analiza wariancji ANOVA wykazała, że istnieją istotne



różnice w zapotrzebowaniu na partie pozaparlamentarne w odniesieniu do wykształcenia [ $F(4,965) = 4,779$ ;  $p = 0,001$ ], sytuacji materialnej [ $F(4,965) = 2,823$ ;  $p = 0,024$ ], religijności [ $F(4,965) = 4,762$ ;  $p = 0,001$ ], autoidentyfikacji na skali lewica–prawica [ $F(3,966) = 4,733$ ;  $p = 0,003$ ] oraz preferencji politycznych [ $F(6,963) = 9,422$ ;  $p < 0,001$ ]. W celu ukazania różnic między poszczególnymi grupami przeprowadzono testy *post-hoc* (test Tukeya HSD). W kontekście wykształcenia wykazał on, że osoby z wykształceniem średnim ( $M = 3,64$ ,  $SD = 1,108$ ) częściej oczekiwały powstania ugrupowań niezwiązanych z partiami parlamentarnymi niż badani deklarujący wykształcenie podstawowe ( $M = 3,12$ ,  $SD = 1,292$ ) i zasadnicze zawodowe ( $M = 3,31$ ,  $SD = 1,234$ ). Osoby deklarujące, że żyją skromnie ( $M = 3,20$ ,  $SD = 1,186$ ), rzadziej oczekiwały powstania formacji pozaparlamentarnej niż określający swoją sytuację materialną jako średnią ( $M = 3,59$ ,  $SD = 1,120$ ). Respondenci bardzo często praktykujący religijnie ( $M = 3,21$ ,  $SD = 1,313$ ) rzadziej wyrażali opinie, że powinno powstać nowe ugrupowanie pozaparlamentarne niż praktykujący tylko przy okazji świąt ( $M = 3,68$ ,  $SD = 1,116$ ) oraz niepraktykujący wcale ( $M = 3,71$ ,  $SD = 1,147$ ). W odniesieniu do autoidentyfikacji ideologicznej badani o orientacji prawicowej ( $M = 3,36$ ,  $SD = 1,270$ ) deklarowali niższe zapotrzebowanie na partie pozaparlamentarne niż wyborcy lewicowi ( $M = 3,71$ ,  $SD = 1,121$ ) i centrowi ( $M = 3,67$ ,  $SD = 1,137$ ). W przypadku preferencji politycznych elektorat PiS istotnie rzadziej niż wyborcy KO, Kukiz'15, innych partii i niegłosujący stwierdzał, że nie ma konieczności powstania nowego ugrupowania pozaparlamentarnego. Osoby deklarujące chęć głosowania na inne partie częściej niż elektorat PSL, KO i PiS uznawały, że taka formacja powinna zostać stworzona.

Tabela 3. Porównanie średnich w zakresie zapotrzebowania na partie pozaparlamentarne w odniesieniu do preferencji politycznych ( $N = 970$ )

Ugrupowanie	N	średnia	SD	Istotność testu post-hoc (Tukey HSD)						
				PSL	KO	SLD	K'15	PiS	inna	nie głos.
PSL	53	3,30	1,170							
KO	248	3,61	1,122							
SLD Lewica Razem	64	3,53	1,168							
Kukiz'15	43	3,77	0,947							
PiS	254	3,16	1,219		0,001		0,021		0,001	0,020
inna	163	3,96	1,088	0,005	0,035			0,001		
nie głosowałbym	145	3,62	1,125							

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

## Dyskusja

Uzyskane wyniki w dużym stopniu wpisują się w ustalenia wynikające z dotychczas prowadzonych badań. Potwierdzają one dość słabe więzi polskich wyborców z partiami politycznymi, co zresztą odzwierciedlają notowane w skali globalnej spadki identyfikacji partyjnej (również w odniesieniu do demokracji o długoletnich tradycjach) i poczucie swoistego oderwania elit politycznych od interesu przeciętnego obywatela. Stanowi to duże wyzwanie nie tylko dla partii parlamentarnych, które muszą walczyć o wyborców bez trwałych afiliacji partyjnych i skłonnych do zmian wyborczych preferencji z elekcji na elekcję, ale również może skutkować przenoszeniem negatywnych ocen partii politycznych na procesy polityczne, a nawet podstawy ustrojowe.

W odniesieniu do praktyki politycznej rezultaty badań niejako wyjaśniają ponowne zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w październiku 2019 roku. Okazuje się bowiem, że to wyborcy tego ugrupowania w zdecydowanie największym stopniu deklarują, że mają na scenie politycznej swojego reprezentanta. Za „zagszodowane” można też uznać grupy: najstarszych wyborców, o wykształceniu podstawowym, bardzo często praktykujących religijnie i deklarujących poglądy prawicowe. To właśnie te grupy w największym stopniu były pewne, że mają swojego reprezentanta na scenie partyjnej. Co ważne, w próbie we wszystkich tych grupach przeważali wyborcy PiS. W grupie wiekowej skupiającej osoby w wieku 65 lat i starsze chęć głosowania na partię Jarosława Kaczyńskiego wskazywało 38,1% deklarujących uczestnictwo w wyborach parlamentarnych. Wśród badanych o wykształceniu podstawowym, bardzo często praktykujących religijnie i deklarujących poglądy prawicowe odsetki te wynosiły odpowiednio: 56,8%, 53,6% i 58,4%. Pokazuje to, że PiS umiejętnie trafia do tej grupy wyborców, która z pozoru powinna należeć do politycznie wyalienowanych.

Trudności pod względem budowania więzi z wyborcami mają natomiast partie opozycyjne, które w dużo mniejszym stopniu uznawane są za reprezentantów interesów elektoratu. Skutkuje to nie tylko powstawaniem nowych ugrupowań, które usiłują uzyskać poparcie tej grupy wyborców (poniekąd w różne odcienie tego schematu wpisują się Kukiz'15, Nowoczesna, Wiosna czy ostatnio Polska 2050), ale także, jak pokazują wyniki badań, wzmożonym zapotrzebowaniem na kolejne ugrupowania pozaparlamentarne. Wśród grup, które w największym stopniu wyrażają taką potrzebę, są: wyborcy z wykształceniem średnim, określający własną sytuację materialną jako średnią, niepraktykujący religijnie oraz opisujący swoje poglądy jako centrolewicowe. Można przypuszczać, że to właśnie te grupy elektoratu będą skłonne do zmian swoich preferencji wyborczych, szczególnie w kierunku formacji pozaparlamentarnych. Tym samym można dostrzec pewne podobieństwo między polską polityką a innymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej (choćby Czechami, Słowacją czy Ukrainą). W warunkach tychże państw coraz częściej do głosu dochodzą formacje mocno krytykujące partie parlamentarne oraz same standardy uprawiania działalności publicznej i sposoby decydowania o kierunkach polityki państwa. Dzięki sprzyjającym warunkom (głębokim kryzysom politycznym, aferom korupcyjnym), wyrazistym przywództwie i wyczuciu właściwego momentu na po-



wstanie, jak pokazuje przykład słowackiego OLaNO, mogą one trwale zmienić konfigurację w systemie partyjnym, nawet bez klarownego programu politycznego.

## Bibliografia

- CBOS, *O nieufności i zaufaniu. Komunikat z badań nr 35/2018*, Warszawa 2018.
- CBOS, *Reprezentatywność sceny politycznej. Komunikat z badań nr 80/2017*, Warszawa 2017.
- CBOS, *Struktura sceny politycznej: partie bliższe i dalsze. Komunikat z badań nr 37/2019*, Warszawa 2019.
- Hanley S., Sikk A., *Economy, corruption or floating voters? Explaining the breakthroughs of anti-establishment reform parties in eastern Europe*, „Party Politics” 22, 2016, nr 4.
- Jakubowska U., *O naturze preferencji politycznych: perspektywa psychologiczna*, Warszawa 2018.
- Kolczyński M., *Strategia komunikacyjna Konfederacji w wyborach w 2019 roku — próba rekonstrukcji*, „Studia Politologiczne” 55, 2020.
- Lago I., Martínez F., *Why new parties?*, „Party Politics” 17, 2011, nr 1.
- Markowski R., *Identyfikacja partyjna w nowych demokracjach: przypadek Europy Środkowo-Wschodniej*, „Studia Polityczne” 32, 2013.
- Marmola M., *Ciągłość czy zmiana? — o szansach nowych partii w Polsce*, „Preferencje Polityczne” 8, 2014.
- Marmola M., *Nowe partie w systemach partyjnych państw Grupy Wyszehradzkiej*, Toruń 2020.
- Marmola M., *Nowe partie w systemie partyjnym — specyfika Polski*, „Polityka i Społeczeństwo” 12, 2014, nr 3.
- Spoon J.-J., Kanthak K., *“He’s not my prime minister!”: negative party identification and satisfaction with democracy*, „Journal of Elections, Public Opinion and Parties” 29, 2019, nr 4.
- Twenge J.M., Honeycutt N., Prislun R., Sherman R.A., *More polarized but more independent: Political party identification and ideological self-categorization among U.S. adults, college students, and late adolescents, 1970–2015*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 42, 2016, nr 10.
- Wojtasik W., *Sukces Ruchu Palikota w świetle czynników możliwego sukcesu politycznego (Political Opportunity Structure)*, „Preferencje Polityczne” 3, 2012.

## The level of representativeness of political parties and the demand for new parties in the Polish party system

**Keywords:** party system, political parties, representativeness of political parties, party identification, new parties

### Summary

This paper explores whether the Polish electorate feels that political parties represent their interests and how many voters expect the emergence of new non-parliamentary political movements. A nationwide survey study (N=970) confirms that over 30% of a study sample has no party that could be perceived as representing their interests. Moreover, the results suggest that this may generate the demand for new non-parliamentary parties. With regard to political practice, the study, to some extent, explains why Law and Justice (PiS) won the 2019 parliamentary elections. Unlike other parties, the voters of Law of Justice declare that they have their representatives on the political scene. The one-way analysis of variance (ANOVA) reveals that this opinion is more often expressed by elderly, poorly educated, very religious and right-wing voters. The formation of a new non-parliamentary party was more often expected by people describing themselves as center-left, non-religious, average earners and secondary-educated.